

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

LUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok X | LÓDŹ, ŚRODA, 4-go MAJA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 123

## Podwójna gra senatu gdańskiego

Kto informował angielskiego dziennikarza? — Niemiecki tekst depeszy został sfalszowany. — „Daily Herald“ ... „ratuje“ Gdańsk.

### Oświadczenie wysokiego komisarza Gravingy

Londyn, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa dzisiejsza zamieszcza komunikat ambasady polskiej dementujący wiadomości nadesłane przez korespondenta gdańskiego „Daily Express“.

Jedynie trzy dzienniki, które zamieściły fałszywe informacje na temat Gdańska „Daily Express“, „Daily Herald“ „Daily Mail“ nie poczuwają się nawet do podania komunikatu ambasady i zaprzeczenia podanym fałszywym informacjom.

„Daily Herald“ występuje znowu z

rewelacjami swego korespondenta gdańskiego, który twierdzi, że ujawnienie celów „polskich militarystów“, było ratunkiem dla Gdańska i podaje całkiem fałszywy opis w sprawie gdańskich obrotów towarowych.

Dziennik podkreśla, że rewelacje ujawnione w „Daily Herald“ cytowane są w Niemczech, jako interwencja londyńska, która uratowała Gdańsk.

Gdańsk, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym Komisarz Generalny Rzeczypospolitej min. Pappe z

połączenia rządu polskiego wystosował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Gravingy pismo z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska do depeszy opublikowanej w angielskim piśmie „Daily Express“.

W odpowiedzi hr. Gravinga, tego samego dnia nadesłał do Konsulatu gen. polskiego odpowiedź w której przesyła odpis depeszy przesłanej do sekretariatu Generalnego Ligi Narodów w Genewie oraz oświadcza, że wezwał do siebie p. Gruenwalda, który przesłał swemu dziennikowi wspomniane wiadomości.

Gdy wyraziłem mu całkowite moje oburzenie z powodu jego korespondencji, p. Gruenwald dodał, że tekst niemiecki nie jest zgodny z oryginałem. Depesza do sekretariatu Generalnego Ligi Narodów zawiera tekst demencji przesłanego wczoraj do prasy gdańskiej i P.A.T. oraz tekst depeszy Gruenwalda do „Daily Express“ w której usiłuje on wyeliminować osobę Wysokiego Komisarza ze swoich informacji i wykazuje że wszystkie swoje informacje otrzymał on od władz gdańskich.

## Święto 3 Maja w Polsce

miało przebieg niezwykle uroczysty. — W Warszawie Prezydent Rzeczypospolitej przyjął defiladę oddziałów wojskowych.

### Uroczystości w ośrodkach polskich zagranicą.

Warszawa, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w całej Polsce odbyły się uroczyste obchody z okazji święta narodowego.

W stolicy wszystkie domy udekorowano flagami o barwach narodowych. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa.

W katedrze św. Jana mszę świętą odprawił kardynał Kakowski.

Na nabożeństwie obecny był Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu Domu cywilnego i wojskowego, rząd z prezesem rady ministrów Al. Prystorem na czele, generalicja, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele sejmu i senatu z marsz. Rackiewiczem, przedstawiciele władz samorządowych delegacje stowarzyszeń społecznych ze sztandarami i t. d.

W chwili, gdy odbywało się nabożeństwo w katedrze, na placu Marsz. Piłsudskiego grupowały się oddziały wojska, przysposobienia wojskowego i t. d., frontem do grobu Nieznanego Żołnierza.

Obok pomnika Króla Józefa Poniatowskiego ustawiono trybuny, na których zajęli miejsca rząd, korpus dyplomatyczny, generalicja i t. d.

Po skończonej mszy w katedrze przybyli na Plac Marszałka Piłsudskiego członkowie rządu, marszałek senatu Raczkiewicz, wicemarsz. Car i Polakiewicz, prezes N. I. K. Krzemieński, posłowie i senatorowie B. B. W. R. z prezesem Sławkiem na czele, generalicja z wicemin. spraw. wojsk. gen. Składkowskim i szefem sztabu głównego gen. Gaszowski, attache wojskowi państw obcych i t. d.

Chodniki okalające Plac zaległy przed

stawiciel M. S. W. Marszałka Piłsudskiego odebrał raport od dowódcy korpusu gen. Januszewicza, poczem przyjął przed pomnikiem Króla Józefa Poniatowskiego defiladę.

Defiladę rozpoczął przelot eskadry samolotów. W chwilę potem przedefilowały oddziały wojskowe, prowadzone przez dowódcę korpusu gen. Januszewicza. Rozpoczęły defiladę szkoła podchorążych artylerji, szkoła podchorążych sanitarnych, oddziały pułków piechoty, kawalerji i artylerji, pułk radiowy i kompania straży granicznej.

Następnie szły oddziały policji, wre-

szcze oddziały przysposobienia wojskowego, zamykały pochód grupy regionalne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w barwnych strojach ludowych. Defilada trwała około godziny. Po skończonej rewii oddziały wojskowe przemarszerowały przy dźwiękach orkiestr głównymi ulicami miasta, udając się do koszar.

Królewiec, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kolonja polska w Królewcju obchodziła bardzo uroczysto rocznicę 3 Maja.

W konsulacie generalnym odbyło się przyjęcie na którym okolicznościowo

odeczyt wygłosił docent uniwersytetu lwowskiego dr. Adamus, przebywający w Królewcju na studiach archiwalnych.

Monachium 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji święta 3 Maja, nuncjusz Vassalo dr. Tarregrossa odprawił uroczyste nabożeństwo na którym obecni byli korpus dyplomatyczny i konsularny, oraz kolonja polska.

Następnie poseł Lisiewicz z małżonką podejmowali w salonach poselstwa kolonję polską.

Sidney, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kilka radiostacji Australji poświęciło w dniu dzisiejszym swe audycje na uczczenie dnia 3 Maja. W czasie audycji odbyły się odczyty okolicznościowe oraz część koncertowa.

Berlin, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu święta narodowego 3 Maja odbyła się w kościele Anny Marii w Berlinie uroczysta msza święta na której obecny był poseł Rzeczypospolitej Wysocki, konsul Gawroński, oraz personel poselstwa i ambasady, oraz liczna kolonja polska.

Po południu pos. Wysocki przyjmował życzenia składane mu przez przedstawicieli kolonji polskiej i stowarzyszeń polskich w Berlinie.

Essen, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji święta narodowego 3 Maja, odbyło się tu uroczyste nabożeństwo na które przybył personel konsulatu z konsulem Rusieckim na czele oraz przedstawiciele kolonji polskiej Westfalji Nadreńskiej.

## Uroczystości ku czci Washingtona.

### Dąb poświęcony pamięci pierwszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Warszawa, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Jerzego Washingtona odbyła się w Parku Paderewskiego uroczystość zasadzenia dębu Washingtona i nadania ulicy znajdującej się przy parku nazwy Alei Washingtona.

Na uroczystość przybyli min. inż. Boerner, członkowie ambasady St. Zjednoczonych w Warszawie z charge d'affaires p. Flackem, przedstawiciele M. S. Z., władz komunalnych z Prezydentem miasta inż. Słomińskim, członkowie Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej i reprezentanci kolonji amerykańskiej w Polsce.

Przy głównej alei parku, wokół miejsca, gdzie miało nastąpić zasadzenie drzewka, powiewały flagi amerykańskie i polskie na specjalnych masztach.

Na miejsce uroczystości przybyła tłumnie publiczność.

Pierwszy przemówił prezydent Warszawy inż. Słomiński, który złożył hołd pamięci bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych, i wielkiego patrioty Jerzego Washingtona, poczem przemówił po odegraniu hymnu amerykańskiego prezes Izby Polsko - Amerykańskiej p. Kotkowski.

Następnie charge d'affaires St. Zjedn. p. Flack wyraził głębokie uznanie i podziękowanie za uczczenie przez Polskę pamięci twórcy i bohatera Jego Ojczyzny. Prezydent Słomiński dokonał zasadzenia drzewka przez obsadzenie pierwszą łopatą drzewka w ziemi.

Następnie udali się zebrani na ulicę obok parku, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy z nazwą ulicy: Aleja Jerzego Washingtona. Ulica łączy Al. 1 Maja z Grochowem.



## Słynna lotniczka aresztowana pod zarzutem morderstwa

New York, 3 maja.

(t) Z M'ami donoszą, że aresztowano tam znakomitą lotniczkę Miller wraz z jej przyjaciele. Oboje oskarżeni są o zamordowanie lotnika, którego zwłoki znaleziono opodal mieszkania lotniczki.

Miller oświadczyła, że lotnik, którego zwłoki znaleziono obok jej mieszkania, prawdopodobnie popełnił samobójstwo wskutek trudności finansowych.

Policja posiada jednak poważne dowody, że Miller jest sprawczynią zbrodni.

## Międzynarodowa konferencja gospodarcza

Berlin, 3 maja.

(t) W Berlinie obraduje od dwóch dni międzynarodowa konferencja gospodarcza, w której biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele świata gospodarczego wielu państw.

Konferencja ta, w której biorą również udział delegaci Polski, wywołała wielkie zainteresowanie. Narady poświęcone są omówieniu obecnej sytuacji gospodarczej świata i wskazaniu sposobów wyjścia z obecnego kryzysu.

## Lew uciekł na ulicę

Stuttgart, 3 maja.

(t) Ubiegłej nocy podczas transportu zwierząt wy dostał się z klatki lew. — Lew ten należy do słynnego pogromcy Bricka, który bawił ze swoją menażerą w jednym z cyrków. Zwierzęta przewiez one miały być do Darmstadt. Lew wybiegł na ulicę Stuttgartu.

Ponieważ była noc, na ulicy znajdowało się mało przechodniów i z tego powodu niebezpieczeństwo nie było tak wielkie.

Pogromca zwierząt udał się na poszukiwania lwa i dzięki użytemu trickowi, zdołał go ująć.

## Zamordowanie fabrykanta kolder.

Praga, 3 maja.

(t) Z Bratysławy donoszą o besal-skim morderstwie, dokonanym ubiegłej nocy. Zamordowany został właściciel fabryki kolder z Brna, Anton Trneny. Policja aresztowała reemigranta amerykańskiego Georga Stefeka, który osiadał już dziesięcioletnią karę więzienia w Kanadzie.

Stefek został aresztowany i przyznał się do winy. Aresztowano również jego współników.

## Opodatkowanie... wdowców.

Praga, 3 maja.

(t) Radykalna partja narodowa zgłosiła do sejmu wniosek domagając się opodatkowania wdowców oraz pobierania specjalnych opłat przy procesach rozwodowych.

Pieniądże uzyskane z tego celu byłoby przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych. Poza to narodowa partja domaga się aby część kar administracyjnych, ściągana od obywateli była przeznaczona również na pomoc dla bezrobotnych.

## Pomoc dla emigracji rosyjskiej.

Genewa, 3 maja.

(t) Na ostatnim posiedzeniu rady administracyjnej komitetu Nansen postanowiono przyjąć z pomocą emigrantom rosyjskim, przebywającym w Polsce, Francji, Niemczech oraz Grecji.

Ogółem na ten cel wyasygnowano 60 000 franków szwajcarskich. Również postanowiono wyasygnować 50 tysięcy franków na przewiezienie do Brazylii luteranów zbiegłych z Rosji Sowieckiej.

## Powstańcy chińscy zniszczyli część linii kolejowej wschodnio-chińskiej.

Charbin, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Powstańcy zniszczyli wczoraj część linii kolejowej na wschodniej odnodze kolei wschodnio-chińskiej pod Wukli-Micho, uniemożliwiając przejazd transportu wojskowego, wiozącego część wojsk brygad gen. Mural.

Większy oddział powstańców, ukrywający się w gęstych lasach wzdłuż linii kolejowej zaatakował zmiennacka pociąg. W wyniku zaciętej walki, jaka się wywazała powstańcy cofnęli się w kierunku północnym. Japończycy stracili 30 ludzi w zabitych i rannych.

## Zadrażnienia sytuacji politycznej pogłębiają kryzys gospodarczy.

Berlin, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W drugim dniu obrad światowej konferencji gospodarczej przemawiali obaj delegaci polscy.

Dyrektor Instytutu badania konjunktury prof. E. Lipiński w referacie „Gospodarka światowa jest nakazem uzdrowienia gospodarczego” podkreślił znaczenie wpływów czysto politycznych na kształtowanie się stosunków gospodarczych.

Na pierwszy plan jako czynnik za-

drażnień, głębokości i przewlekłości obecnego kryzysu wysuwa się zatrucie sytuacji politycznej. Nie motywy ekonomiczne lecz polityczne wywołały wojnę celną, której celem jest zniszczenie politycznego przeciwnika.

Prof. Lipiński wskazuje na konieczność uprzemysłowienia krajów agrarnych właśnie w interesie gospodarki światowej.

Drugi delegat polski Zweig wygłosił teoretyczny referat na temat polityki handlu światowego.

## Komuniści francuscy ponieśli klęskę. Sytuacja Tardieu po wyborach.

Paryż, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W 248 rezultatach definitywnego głosowania już w pierwszym głosowaniu 129 wybranych kandydatów jest usposobionych przychylnie dla rządu Tardieu, 117 wrogo usposobionych, 2 należy do wahańców się.

Paryż, 3 maja.

Komuniści ponieśli w ostatnich wy-

borach we wszystkich okręgach dotkliwie straty. O ile w okręgach przemysłowych zdołał on utrzymać swe pozycje wskutek pogłębienia kryzysu, to we wszystkich innych okręgach mają liczny spadek głosów.

W porównaniu do roku 1928 liczba głosów spadła z 1.600.000 do 700.000.

## Mąż zarzynał żonę za to, że uciekła z domu.

Warszawa, 3 maja.

(St.) Dziś w południe liczni przechodnie na ulicy Leszno byli świadkami krwawej tragedji rodzinnej.

W bramie przy ulicy Leszno 59 prowadziła ożywioną rozmowę młoda para. Kiedy mężczyzna i kobieta skierowali się w stronę ulicy Żelaznej do idących podskoczył jakiś mężczyzna, który błyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni ostry nóż kuchenny i uderzył kobietę w krtani. Kobieta padła natychmiast na ziemię, brocząc obficie krwią.

Przeniesiono ją do pobliskiego ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz stwierdził przebiecie krtani i silny krwotok

wewnętrzny. Ranna, która okazała się 24-letnią Janina Tomaszewska przewieziono do szpitala, gdzie mimo wyteżonej pomocy lekarskiej zmarła.

Morderca okazał się mężem ofiary 31-letni Wacław Tomaszewski. Tomaszewska, jak się okazało, uciekła przed kilku miesiącami od męża, pozostawiając w domu trzyletnią córeczkę.

Tomaszewska po ucieczce z domu, zawarła znajomość z niejakim Wacławem Kalińskim, człowiekiem żonatym, który niedawno przybył z Ameryki.

Aresztowany zabójca zeznał, że zamordował żonę z zemsty za ucieczkę z domu.

## Samobójstwo defraudanta.

Hamburg, 3 maja.

(t) W m'ejskim urzędzie opieki społecznej wykryte zostały wielkie nadużycia, dokonywane przez dyrektora Cossa. Suma nadużyć sięga 200.000 marek.

Dyrektor Coss, dowiedziawszy się, iż nadużycia jego zostały wykryte, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

## Szpieg utonął.

Rewel, 3 maja.

(t) Na granicy sowieckiej znaleziono rozkładające się zwłoki mężczyzny. Przy zwłokach znalazł on dokumenty, z których wynika, że jest to niejaki Włodzimierz Wali.

Był on szpiegiem sowieckim i w ubiegłym roku usiłował z ważnymi dokumentami dostać się do Rosji.

Podczas przeprawy przez rzekę utonął on prawdopodobnie, a zwłoki jego zostały następnie wyrzucone na brzeg.

## Minister Zaleski wyjechał do Genewy

Warszawa, 3 maja.

Dziś o godzinie 11.55 wyjechał do Genewy via Paryż pan minister spraw zagranicznych August Zaleski.

## Skandal towarzyski w Wiedniu

Wiedeń, 3 maja.

(t) Żona pewnego adwokata wiedeńskiego zgłosiła policji sensacyjne zameldowanie, że przyjacielka jej należąca do najlepszych sfer, skradła jej perłę bezcennej wartości.

Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w Wiedniu. Policja przesłuchała oskarżoną, która jednak do winy się nie przyznała.

## Powtórna operacja Mac Donalda.

Londyn, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Mac Donald podda się operacji prawego oka we czwartek. Głównym motywem, dla którego Mac Donald zdecydował się na natychmiastową operację ma być chęć wyzdrowienia przed konferencją Lozańską, w której pragnie on wziąć udział.

## Zgon dziennikarza lwowskiego.

Lwów, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj zmarł ś. p. Karol Kucharski w. -prezes syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Pogrzeb odbędzie się 4 maja t. j. we środe.

Rozpocznij dzień, stosując

# ODOL

Twoje usta i zęby pracują cały dzień, a potem są narażone na różne niebezpieczeństwa, jak bakterie i t. d. ODOL dezynfekuje i odświeża jamę ustną i zachowuje zęby w czystości i zdrowiu. Ta dobroczynna działalność ODOLU niezbędna jest nie tylko w ciągu dnia, ale i w nocy, dlatego też

na zakończenie dnia używaj

# ODOL

## Mord pod Łodzią

Mąż zastrzelił przyjaciela żony.

We wsi Bruss pod Łodzią dokonano wczoraj zbrodni, spowodowanej zazdrością i wiarołomstwem.

Mieszkańcy wioski, a mianowicie 28-letni Ignacy Szmigulski oraz 27-letni Wiktor Fel zapalili do siebie nienawiść. Przyczyną tego stała się żona Fela, która poczęła umizgać się do przystojnego sąsiada.

Wczoraj doszło pomiędzy mężem i jego rywalem do bójki, której przypatrywała się właśnie Felowa.

W wyniku krwawej bójki obydwa przeciwnicy zostali dotkliwie poturbowani. W pewnej chwili nastawiony Szmigulski rzucił się do ucieczki. Fel dobiewszy rewolweru strzelił.

Szmigulski trafiony w plecy runął na ziemię i w chwili skonał. Zabójcę schwytano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-sledczych. (gr.)

## Przesilenie w łonie gabinetu Rzeszy

Berlin, 3 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Brueninga na 1 godzinnej konferencji. W kołach politycznych łączą te wizyty z wiadomościami jakie kursowały dziś o zgłoszeniu dymisji przez min. gospodarstwa Barnwoda.

Powodem ustąpienia mają być różnice poglądów między min. Barnwaldem a min. Stegerwaldem w dziale polityki socjalnej i gospodarczej. Bernwald jest przeciwnikiem wypuszczenia pożyczki premijowej w celu uzyskania funduszy na kolonizację rolniczą bezrobotnych. Mówią o ustąpieniu gen. Groenera ze stanowiska min. spraw wewnętrznych Rzeszy.

## Francuskie kontyngenty pończoch dla Czechosłowacji

Rząd francuski przyznał Czechosłowacji na okres od 20 marca do 30 czerwca r. b. kontyngenty przywozowe na pończochy i skarpetki objęte pozycją celną H 19, w wysokości 4656 tuzinów par, przy czym waga jednego tuzina wynosić może maksimum 1 kg.

Pozatem przywóz innych pończoch i skarpetek bawełnianych nie objętych wspomnianą pozycją wynosić może do 269 kg.

**LISZE** 11172  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONYWANA  
R. BORKENHAGEN 100  
ŁÓDŹ Piotrkowska 100





<b>M A J</b>	
<b>4</b>	Dziś Floriana M. Jutro Wnieb. Pańskie
<b>ŚRODA</b>	—
	Wschód słońca 4.02 Zachód słońca 19.0 Wschód księżyca 3.40 Zachód księżyca 18.31 Długość dnia 14.51 Przybyło dnia 6.48

**Drugi dzień poboru rocznika 1911**

W drugim dniu poboru rocznika 1911, winni stawić się poborowi rocznika, zamieszkali na terenie 2 komisariatu p. p. przed komisją poborową Nr. 1. mieszącą się w lokalu przy ul. Narutowicza 75, o nazwiskach na litery K, M, N, P, T.

Przed komisją Nr. 2, mieszącą się przy ul. Ogrodowej Nr. 34, poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie II komisariatu p. p. o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową na powiat łódzki winni stawić się w dniu jutrzejszym poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie m. Zgierza o nazwiskach na litery od A do E.

Pojutrze ze względu na święto, komisje poborowe nie będą czynne.

W piątek, dnia 6 maja przed komisją poborową Nr. 1 winni stawić się poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 2 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery O, R, S, T, Sz, Sch, S, U, W, Z, Ż, Ż.

Przed komisją poborową Nr. 2, winni stawić się poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie 1 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery S, Sz, Sch, S.

Przed komisją poborową Nr. 2, ca się w lokalu przy ul. Alei Kościuszki Nr. 21 jako komisją poborową Nr. 3, winni stawić się w dniu 6 maja poborowi rocznika 1910, którzy otrzymali na poprzedniej komisji kat. „B”, zamieszkali na terenie 8 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Przed komisją poborową na powiat łódzki, mieszącą się w lokalu przy ul. Narutowicza 56, winni stawić się poborowi rocznika 1911, zamieszkali na terenie m. Zgierza o nazwiskach na litery od F, do J.

Poborowi winni przybyć na komisje poborowe do odnośnych lokali komisji poborowych w stanie czystym i trzeźwym z dokumentami stwierdzającymi ich tożsamość. (p)

**Narady zw. „Praca”**

**Referat pos Waszkiewicza**

W czwartek, dnia 5 b. m. zostaje zwołane posiedzenie głównego zarządu związku włókienniczego przy udziale zarządów związków prowincjonalnych.

Na posiedzeniu tem rozpatrywana będzie sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej przez przemysłowców.

Posiedzeniu przewodniczyć będzie poseł Waszkiewicz, który wygłosi referat. (p)

**Przepisy służbowe dla pracowników Kas Chorzych**

W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbywają się obecnie narady w sprawie ustalenia projektu przepisów służbowych dla pracowników Kas Chorzych.

Po opracowaniu, projekt ten przesłany zostanie do opinii centralom związków zawodowych pracowniczych i robotniczych. (p)

**Dyżury aptek.**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p)

**Rocznica konstytucji majowej w Łodzi.**  
**Uroczystości wczorajsze. — Pochód i defilada. — Na Placu Wolności. — Zabawy i gry sportowe.**

Wczorajszy obchód święta narodowego 3-go maja wypadł w Łodzi imponująco.

W przeddzień święta t. j. dnia 2 maja, w godzinach wieczorowych ulicami miasta przemaszowały orkiestry wojskowe, szkolne, związku strzeleckiego, Tow. gimn. „Sokół”, policyjne, straży ogniowych i inne. Orkiestra tramwajarzy przygrywała na specjalnie udekorowanym wozie tramwajowym, który objeżdżał całe miasto.

Wczoraj o godzinie 6 rano orkiestry wojskowe odegrały pobudkę.

O godzinie 9 rano w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa.

Punktualnie o godzinie 9 rano na Placu Hallera odprawiona została uroczysta msza polowa, którą celebrował

ksiądz biskup Tymieniecki. Na nabożeństwo to przybyły wszystkie oddziały wojskowe, policyjne i przysposobienia wojskowego oraz wszystkie instytucje i stowarzyszenia społeczne oraz delegacje szkół średnich i powszechnych.

Po mszy polowej odbył się olbrzymi pochód w następującym porządku:

Na czele kroczyły szkoły powszechne, za nimi szkoły zawodowe, szkoły średnie, federacja związków polskich obrońców ojczyzny, duchowieństwo wszystkich wyznań, Resursa Rzemieślnicza (cechy), związki i stowarzyszenia sportowe, instytucje i organizacje kulturalno-oświatowe i społeczne, straż ogniowa. Pochód zamykała drużyna łódzkiego klubu motocyklowego w kostiumach przeciw perytowym i maskach gazowych.

Pochód przeszedł ulicami 6-go Sierpnia, Zeromskiego, Zamenhafa, Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie złożono wieniec u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki.

Punktualnie o godzinie 11 m. 30 p. generał Małachowski w otoczeniu wojewody Jaszczolta i generała Olszyny-Wilczyńskiego przed kuratorjum okręgu szkolnego przy ul. Piotrkowskiej 104 przyjął defiladę oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego. Działarska postawa P. W. wywołała entuzjasm tłumnie zgromadzonej publiczności.

Na wyróżnienie zasługuje Legion im. pułkownika Berka Joselewicza, który po nabożeństwie w synagodze przy ulicy Wolborskiej wziął udział w defiladzie 128 pułku Strzelców P. W., wywołując ogólne zadowolenie swoją działarską postawą.

O godzinie 15 m. 30 grodzki komitet P. W. i W. F. urządził na boisku sportowym ŁKS-u zawody lekkoatletyczne.

W defiladzie wzięło udział pozbawie pięć kompanij związku rezerwistów. Karne szeregi obrońców Ojczyzny przyjmowane były przez zgromadzoną publiczność owacyjnie. Kompanie te maszerowały pod dowództwem por. rezerwy Podulki. Szczególny podziw wywołała podstawa pierwszej kompanij, złożonej z pracowników państwowej fabryki wyrobów tytuńowych oraz drugiej kompanij która składała się z samych pracowników tramwajowych.

O godzinie 16-ej odbyły się gry i zabawy sportowe urządzone przez tow. gimn. „Sokół” na boisku przy ul. Tylnej. Wstęp dla publiczności był bezpłatny.

W teatrach odbyły się galowe przedstawienia z okolicznościowymi przemówieniami.

Kierownikiem milicji porządkowej był poseł Józef Wolczyński.

Głęboko wzruszeni zgonem  
**B. P.**  
**Zofji z Bernstejnów**  
**Maurycowej Kon**  
wyrazamy pozostałej Rodzinie najserdeczniejsze współczucie  
**Maurycosstwo Tauman.**

**Poczta lotnicza w Polsce.**  
Biurow centralne znajdować się będzie w Krakowie.

(f) W dniu 30 maja odbędzie się w Brukseli międzynarodowa konferencja poczty lotniczej, która ma dla Łodzi wyjątkowe znaczenie. Łódź, jak wiadomo, nie posiada dotąd pasażerskiej komunikacji lotniczej, w razie jednak, gdyby na konferencji osiągnięte zostało całkowite porozumienie, miasto nasze otrzymałoby komunikację powietrzną pocztową, która dla życia gospodarczego Łodzi będzie miała znaczenie bardzo poważne.

Jeśli chodzi o Polskę, w pierwszym rzędzie nowa umowa obejmie Łódź. Do Łodzi przylatywać będzie codziennie samolot pocztowy, wioząc listy i zawożąc je do innych krajów.

Listy każdego kraju w Europie mają być doręczane w ciągu najwyżej 24 godzin. List wysłany z Berlina do Łodzi wie czorem, następnego dnia rano już będzie wręczony adresatowi. List wysłany z Londynu, musi być doręczony adresato-

wi mieszkającemu w Polsce, Czechosłowacji, Gdańsku, w ciągu 24 godzin, nie mówiąc już o miejscowościach leżących po drodze lotu, gdzie poczta doręczona będzie siłą rzeczy wcześniej. Tak samo każdy list z Polski dojdzie w ciągu doby do Hiszpanji, Francji, Szwajcarii i t. d.

Centralne biuro poczty lotniczej utworzone ma być w Szwajcarii. Centralne biuro na Polskę, ma być utworzone w Krakowie, ze względu na jego dogodne połączenie lotnicze, idące przez Berlin, Wrocław do Bukaresztu i dalej.

Przygotowania do konferencji są w pełni. Z ramienia Polski wyjedzie na nią kilku delegatów. Wskazane byłoby, aby zakrzętnęła się koło tego izba przemysłowo-handlowa w Łodzi i postarała się, aby i Łódź miała swego przedstawiciela w delegacji polskiej, ze względu na wyjątkowe znaczenie poczty lotniczej dla naszego miasta.

**Poćwiartowane zwłoki na torze.**  
**Straszna śmierć przechodnia pod pociągiem.**

(a) Nocy wczorajszej około godziny 22-ej dróżnik kolejowy obchodząc tor, w pobliżu rozgałęzienia toru w kierunku Łódź—Kaliska i w kierunku Chojen, znalazł leżącą między szynami głowę ludzką, oddzieloną od kadłuba.

Niezwłocznie udał się do pobliskiego posterunku wartowniczego, aby telefonicznie zawiadomić o wypadku policję.

W drodze jednak, o kilkadziesiąt metrów dalej znalazł odciętą nogę, a tuż obok odcięty kadłub. Niezwłocznie powiadomione władze śledcze, które przybyły na miejsce straszego wypadku i wdrożyły dochodzenie.

Zebrano przedewszystkiem poszczególne części poćwiartowanego ciała i ustalono, że zabitym jest mieszkaniec wsi Stare Rokicie, pod Łodzią, 29-letni Franciszek Morawski.

Dalej ustalono, że Morawski powracał późnym wieczorem do domu i szedł torem, przyczem nie słyszał nadjeżdżającego od strony Pabjanic, pociągu osobowego Nr. 213 i dostał się pod koła lokomotywy, które poćwiartowały go na części.

Zebrane części zwłok umieszczono w trumnie i przewieziono do prosektorjum.

**JOAN CRAWFORD**  
**CLARK GABLE**  
to rekordowa obsada wspaniałego filmu obyczajowego p. t.  
**„Niewinna Grzesznica”**

**TEATR „SCALA”**  
Widownia niebywałego entuzjazmu na obu przedstawieniach świetnej aktualno-politycznej rewji p. t.  
**„Nos do góry”**  
w wykonaniu teatru **„QUI-PRO-QUO”** z Warszawy  
pod dyr. **JERZEGO BOCZKOWSKIEGO.**  
Codziennie 2 przedst. o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. Przesprzedaż biletów przy kasach „Scala”: w godz. od 11 — 2-ej i od 4.30 — 8-ej wiecz.

**Sodrzutek w bramie.**  
W bramie domu przy ul. Kilińskiego Nr. 17 znaleziono niemowlę płci żeńskiej liczące około trzech miesięcy. Dziecko przewieziono do żłobka, zaś za wyrodną matką policja wszczęła poszukiwania.



## TEATR

MUZYKA / ŻYWIKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś i w czwartek wieczorem po cenach znizonych dramatyczny, świetnie wystawiony, reportaż historyczny „Azef”.

W piątek rewelacyjna, etapie zapelniająca widowisko „Sprawa Dreyfusa” po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł.

W sobotę premiera wybornej komedji B. Shawa „Rodzice i dzieci”, w której znakomity satyryk angielski, zonglując, jak zwykle niezrównanym paradoksem i błyskotliwym kalamburem, porusza aktualny problem rodziców do dzieci odwrotnie.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i piątek wieczorem wesoła, pikantna komedja „Oma! nie noc! podobna”.

W czwartek o godzinie 5-ej po południu po raz barwzgodnie ostatni rektordaw „Hau-Hau” z Michałem Zinuzem. Ceny znacznie znizone.

W sobotę premiera 3 aktowej komedji jedynego z najdowodniejszych pisarzy polskich B. Wianawera „Poprosze Trucha” z udziałem artysty scen. warszawskich W. Grabowskiego.

### Z TEATRU „ARARAT”

Dziś, w srodę, dnia 4 maja dwa powtorzenia emocjonujacego programu p. n. „Faigl in der Euffn” w którym znakomicie zgrany zespól zbiera zaslužony aplauz i przyczynia się do wielkiego sukcesu.

Są to ostatnie przedstawienia „Araratu” przed opuszczeniem naszego miasta.

Początek przedstawień o godzinie 8 i 10-ej wieczorem. Ceny biletów znacznie znizone.

Kasa sprzedaje bilety od godz. 6 wiecz.

### SUKCES „QUI PRO QUO” W „SCALI”

W dniu wczorajszym tłumy ludzi odchodziły od kas „Scali” bez biletów „Komplety” czolowej publiczności teatralnej Łodzi na obu inauguracyjnych przedstawieniach władz „Kochanej sfernej budzi” przez cały czas pobytu w „Scali” mierzawne powodzenie.

Każda z poszczególnych scenek świetnie składowo - politycznej rewji p. t. „Nis do gory” była gorąco oświetliwana, a składowo wielokrotnie mierzawne do białej. Łódź dawno nie była świadkiem takiego entuzjazmu na widowisk.

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

Następny numer

## „Republiki Dzieci”

ukaze się w tygodniu bieżącym wyjątkowo

w piątek,  
dnia 6 maja

r. b.

### „W. I. Z. O.”

Dziś, w srodę, o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Kobiet Żyd. „W. I. Z. O.”, Sienkiewicza 26, p. poseł dr. J. Rosenblatt wygłosi odczyt na temat: „Wrażenia z podróży do Palestyny”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

## W 308 miastach mniej ludności niż w jednej Warszawie.

Według tymczasowych obliczeń wyników drugiego powszechnego spisu ludności, na ogólną liczbę 636 miast w Polsce, prawie połowa przypada na najmniejsze ośrodki miejskie, liczące niżej 5.000 mieszkańców; miast takich jest 308.

Mimo wielkiej liczby tych małych miast, ludność ich wynosi ogółem tylko 926.875 mieszkańców, a zatem znacznie mniej, niż w jednym mieście — Warszawie.

W przeciwieństwie do małych miast,

największe ośrodki miejskie, liczące powyżej 100.000 mieszkańców, skupiają w zaledwie 11 miastach aż 3.348.000 ludności. Między najmniejszymi a największymi skupiskami miejskimi znajduje się w Polsce 277 miast małych (5.000 do 25.000 mieszkańców), oraz 40 miast średnich (25.000 do 100.000 mieszkańców).

Największa liczba ludności, mianowicie 4.44.787 osób mieszka w ośrodkach miejskich, liczących między 5.000 a 100 tys. mieszkańców.

## Spadek rentowności koncernów stalowych

U. S. Steel Corp. i Inland Steel Co bez dywidendy

Bilans największego amerykańskiego Koncernu stali United States Steel Corporation za pierwszy kwartał r. b. wykazuje straty w wysokości 1.136.607 dolarów, podczas gdy ostatni kwartał ub. r. zamknięty został zyskiem w wysokości 3.972.000 dolarów, a pierwszy kwartał 19.465.000 dol. W związku z tem, koncern pierwszy raz od roku 1915 nie wypłaci dywidendy od akcji na okaziciela,

a jedynie tylko od akcji uprzywilejowanych w wysokości 1¼ dol.

Również Inland Steel Co. nie wydzieli za pierwszy kwartał r. b. dywidendy od akcji zwyczajnych. Zauważyć należy, że towarzystwo to wypłacało za pierwsze 2 kwartały ub. r. po 62,50 centów od akcji, za trzeci kwartał po 50, a za czwarty po 25 centów od akcji.

## Międzynarodowy kongres miast w Londynie.

Łódź reprezentować będzie wiceprezydent Rapalski.

W dniu 23 b. m. rozpocznie się w Londynie wielki międzynarodowy kongres miast pod protektoratem króla Jerzego V. W skład komitetu honorowego kongresu wchodzi członkowie rządu oraz najwybitniejsze osobistości społeczeństwa angielskiego.

Z Polski wyjeżdża na kongres delegacja rządu, oraz delegacja miast w liczbie około 30 osób. W skład delegacji rządowej wchodzi: wicemin. Korsak, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p.

Wasserab, nacz. Podwiński i pos. Reder. Jako przedstawiciele miast wyjeżdżają m. in.: prezes Związku Miast Polskich prezydent m. st. Warszawy, inż. Zygmunt Słomiński, wiceprezydent prof. Będowski, prezydent m. Poznania p. Ratajski, prezes Rady Miejskiej Poznania, p. Kontrowicz, prezydent Katowic, dr. Koczur, wiceprezydent Krakowa, dr. Klimecki, wiceprezydent Łodzi, p. Rapalski, dyrektor Związku Miast p. Porowski i inni.

## Korzystajcie z Okazji

Napisz imię, rok i datę urodzenia — otrzymasz bezpłatnie próbną analizę określającą kim jesteś, kim być możesz i jak masz postępować, aby uniknąć niepowodzeń. Na kosztu przesyłki nadesłanie 1 złoty, można znaczkami pocztowymi. Adres: WARSZAWA, skrytka pocztowa 379.

## Wieczny Kalendarz z tarczą automatyczną

każdy otrzyma bezpłatnie. Na kosztu przesyłki nadesłanie 50 groszy znaczkami pocztowymi. Adres: WARSZAWA, skrytka pocztowa 713.

Nareszcie coś nowego!

100-procentowa komedja muzyczna p. t.

## CZARUJĄCY CHŁOPIEC

z udziałem

HENRI GARATA i MEG LEMONNIER

2-50

Już wkrótce na ekranie kina...

## Szopen w Rosji sowieckiej.

Na marginesie konkursu szopenowskiego w Warszawie.

Prawdziwy geniusz muzyczny jest ślepy na wszystko, jak Imre Ungar, i głuchy, jak Beethoven. Nie znaczy to, iżby każdy artysta stworzony był na pustelnika, przeciwnie... Ale wszystko, co nasuwa mu życie, przeżywa w sposób jedyny i wyłączny, wszystkie swe wielorakie wrażenia ze świata przepuszczając przez pryzmat muzyczny, przetwarzając je w ton, dźwięk, obraz lub reminiscencję muzyczną.

Każdy taki talent, rzuca wokół siebie niezliczone refleksy, chciwie wchłaniane przez pokrewne mu artystyczne rzesze, rozsnuwające dalej subtelna nić jego twórczej myśli.

Są to jakby tysiączne reprodukcje obrazu wielkiego mistrza, na których każdy odtwórca pozostawia swe indywidualne piętno.

Sposób tworzenia lub odtwarzania znajduje się zawsze w zależności od

struktury duchowej artysty, a zarazem od wpływów, jakie nań działają — jest wielonaszczyznowy.

W świecie wielkich muzyków krzyżują się tysiączne szopenowskie echa...

Dla przykładu zestawmy grę dwóch pierwszych laureatów szopenowskiego konkursu. Obaj stoją na równym poziomie, gra obu jest wybitna i pełnowartościowa, a jednak każdy z nich posiada swe indywidualne, odrębne cechy.

Z jednej strony kunsztowna i wysoka kulturalna gra Unłńskiego, z drugiej — uduchowiona i jakoby księżycowa gra Ungara. Tu i tam — Szopen! Niby ten sam, a przecież inny!

Te różnice w grze obu laureatów mają swe uzasadnienie w rozbieżności ich psychiki. Unłńskiego wywodził z Rosji, gdy był jeszcze dzieckiem. Wy-

chowował się poza granicami kraju, wchłonił świat cudzy — Europę. Obecnie jest on raczej francuzem, artystą o europejskiej kulturze. Imre Ungar to przeczulony, samotny duch, znajdujący w muzyce ucieczkę przed smutną, jakże smutną rzeczywistością!

Do tej pary artystów przyłączmy trzeciego, Sagałowa, o którym można się wyrazić, że grając, raduje się i tym swoim entuzjastycznym rozradowaniem zaraża całą salę, a wtedy możemy pokrótce sformułować wrażenie:

Imre Ungar — dusza. A. Unłński — kultura. L. Sagałow — radość istnienia.

Wzmianka o Sagałowie nasuwa mi myśl o nowem wcieleniu Szopena, dotychczas niesłyszczanem, o Szopenie, którego nazwę, choć to brzmi paradoksalnie, „Szopenem z ZSSR-u”.

Niedawne te jeszcze czasy, kiedy monarchja rosyjska „oddalała duszę Bogu”, a Czarne morze spłynęło aż po brzegi błękitną oficerską krwią.

Rosja przeszła przez wielką próbę ognia. Obecnie zaś jest to świat młody, który zaledwie wywalczył sobie (z bezprzykładną zresztą bezwzględno-

## RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 4 maja 1932 r

- 11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
- 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
- 13.20—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.45: „dnoczenie Włoch” — wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. Tr. z W-wy.
- 15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów „Kultura duchowa Polski” — wygl. dr. Wacław Lipiński. Tr. z W-wy.
- 16.15—16.20: Komunikat Państw. Związku Sportowego. Tr. z W-wy.
- 16.20—16.40: Odczyt z Krakowa p. t. „Siedem cudów świata starożytnego” — wygl. prof. Ludwik Wygrzywalski.
- 16.40—16.55: Płyty gramofonowe z W-wy.
- 16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego. Transmisja z Warszawy.
- 17.10—17.35: Odczyt z Lwowa p. t. „Moda z punktu widzenia lekarskiego” — wygl. dr. Henryk Mierzecki.
- 17.35—18.50: Muzyka lekka z Warszawy.
- 18.50—19.15: Rozmaitości.
- 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
- 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
- 20.00—20.15: Feljeton muzyczny ze Lwowa p. t. „Staropolska kultura muzyczna” — wygłosi A. Chybiński.
- 20.15—20.45: Koncert chóru Eryana. Tr. ze Lwowa. (Nowela).
- 20.45—21.00: Kwadrans literacki Jana Szczepkowskiego p. t. „Most z czasów przeprowadzenia Żeligowskiego do Polski”. Tr. z W-wy.
- 21.00—22.00: Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. Tr. z W-wy.
- 22.00—22.30: Arje i pieśni w wyk. Umberto Macneza (tenor). Akomp. L. Urstein. Tr. z Warszawy.
- 22.30—22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i komunikat meteorologiczny z Warszawy.
- 22.40—24.00: Spacer detektorowy po Europie. Retransmisja stacji zagranicznych.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 15.30. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
- 16.05. BERLIN. „Flet zaczarowany” — opera Mozarta. Tr. z Teatru na Placu Bülowa.
- 19.05. RYGA. „Frasquita”, operetka Lehara.
- 19.05. HELSINGFORS. Wieczór polski.
- 20.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

### Spór o 20 groszy.

(a) Do sklepu Kroszyńskiego (Franciszkańska 19) przybył jakiś osobnik, któremu przy zakupie prowiantów zabrakło 20 groszy. O sumie tę wynikła sprzeczka między kupującym a synem sklepikarza 22-letnim Szmulem Kroszyńskim, w czasie której sprzedawca otrzymał kilka uderzeń w głowę.

Na krzyk biego zbiegli się domownicy, którzy zawezwali lekarza pogotowia. Napastnik zdołał zbiec.

### ODCZYT W ZW. CHEMIKÓW I BAKTERIOLOGÓW

Staraniem komisji kulturalno - oświatowej przy Związku Zawodowym Chemików i Bakteriologów odbędzie się w srodę, 4 maja o godz. 8.30 w lokalu przy ul. Narutowicza 32 (of. poprzeczna) odczyt D-ra M. Raaba: O promieniotwórczości (Atomistyczna teoria budowy materii Cz. II).

ścią) swoją rację bytu. Owóż sztuce sprzyja atmosfera walki, naprężenie, ogień, wysiłek twórczy. Jest to dla niej jakby kuźnia, w której nowe formy wykują czarodziejski młot. Jaka jest więc obecnie muzyka rosyjska?

Przed wojną inteligencja rosyjska - szlachetna, a nieszczęsny rycerz rewolucji — znalazła wyraziciela swego Woltschmerz'u w osobie Czajkowskiego. Poryw, wiara, rozczarowanie, pesymizm i wreszcie beznadziejna rozpacz — oto co charakteryzowało jego muzykę. Przy słuchaniu tej muzyki przesuwają się przed nami postacie bohaterów Turgeniewa, Czechowa, prototypów tych, którzy wiele cegieł wnieśli pod gmach rewolucji, aby w końcu, odrzuceni, jako ostatni mohikanin, dogorywać o chłodzie i głodzie.

A muzyka nowoczesna w Sowietach Rosji?

Jest ona przedewszystkiem odbiciem sowieckiej rzeczywistości. A więc cechuje ją uparte dążenie do celu. Żadnych wahań, powłok, ani załamania. Żadnego komplikowania życia, czyli tak zwanego „grzebania w sobie”. Dą-



## Strajk drukarzy fabrycznych

**został już zakończony**

Jak już donosiliśmy, przed tygodniem wybuchł strajk drukarzy ręcznych — fabrycznych, którzy z powodu niepodpisania umowy zbiorowej przez poszczególne fabryki na znak protestu porzucili pracę.

W swoim czasie staraniem związku „Praca” została zwołana w inspektoraacie pracy konferencja w trakcie której część przemysłowców zgodziła się na podpisanie umowy zbiorowej, natomiast przedstawiciele trzech fabryk odmówili podpisania umowy. W związku z tem zatarg nie został ostatecznie zlikwidowany.

W dniu wczorajszym kierownik związku „Praca” p. Socha po porozumieniu się z „opornymi” przemysłowcami, zwołał do inspektoratu pracy konferencję, podczas której, ci ostatni zgodzili się na podpisanie umowy zbiorowej zgłoszonej w swoim czasie przez związek.

Wobec podpisania przez pozostałych przedstawicieli przemysłu umowy zbiorowej, zatarg został zlikwidowany i w dniu wczorajszym na zebraniu robotników postanowiono przystąpić do pracy. (p.)

## Święto lotnicze w Warszawie

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w Warszawie w dniu 5 czerwca r. b. wielkie święto lotnicze, które obejmie pokaz samolotów polskich, zgłoszonych do tegorocznego „Challenge”, pierwszy w Warszawie pokaz szybownictwa, loty grupowe, akrobacyjne i t. d. Impreza ta posiadać będzie charakter propagandowy i udostępniona będzie dla najszerszych warstw ludności.

## IX tydzień L.O.P.P.

(a) Jak się dowiadujemy, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje w roku bież. IX tydzień L. O. P. P., który ma odbyć się w czasie od 5 do 12 czerwca r. b. włącznie.

W związku z tem Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego wydało zarządzenie, aby we wszystkich szkołach dyrektorzy i kierownicy wzięli udział w akcji IX Tygodnia L. O. P. P. i organizowali w tym czasie pogadanki i odczyty, wskazujące na ważność lotnictwa i akcji przeciwgazowej w obronie Państwa.

## Bójka uliczna.

Wczoraj w godzinach wieczorowych przechodzący 34-letni Józef Gortat ulicą Rzgowską obok domu Nr. 84 napadnięty został przez nieznanych mu osobników i pokluty nożami. Gortat odniósł szereg ran klutych klatki piersiowej.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu napadniętemu pomocy, przewiózł go w stanie osłabionym do domu.

Powiadomiona o napadzie policja, poszukuje sprawców. (p.)

## Najsilniejsi zapaśnicy świata rozpoczynają dziś turniej w Łodzi.

Zapowiedź otwarcia wielkiego międzynarodowego turnieju w cyrku sportowym, który rozbił swoje namioty na placu przy ul. Narutowicza 61 wywołała, jak było do przewidzenia wielkie zainteresowanie w naszym mieście.

Uroczyste otwarcie turnieju oraz prezentacja zawodników nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 wieczorem.

Kogo więc w dniu dzisiejszym ujrzymy na ringu Cyrku Sportowego?

A więc w pierwszym rzędzie zwycięzcę warszawskiego turnieju i zdobywcę złotego pasa m. Warszawy czarnookiego hiszpana, fenomenalnego siłacza doby obecnej Manuela D'Oliveira.

Jest to młody 25-letni pięknie zbudowany atleta - olbrzym, o którym dziś mówi cały świat atletyczny.

Niezwykle imponująco przedstawia się były trener łódzkiej Bar - Kochby Maks Krauser, który po rocznym intensywnym treningu stał się godnym przeciwnikiem dla najznakomitszych asów atletyki.

Krauser odnosił w ostatnim okresie wielkie sukcesy na ringach europejskich, zmeźniał, zyskał na sile i technice.

Niewątpliwie w turnieju łódzkim Krauser da się we znaki renomowanym zapaśnikom.

Dobrze prezentuje się również przybyły mistrz świata Teodor Sztekker, który posiada w Łodzi swoich niezawodnych zwolenników.

Ponadto ujrzymy mistrza świata Kawana, francuza Saint Marsa, bułgara Martynoffa, rosjanina Orłowa, węgry Holubana, klasycznie zbudowanego studenta bułgarskiego Koleffa, belgijczyka Tibermonta, czecha Myrnę, turka Sulimana. Lokalną zaś sensacją budzi łódzianin Teodor Torno, który po dziesięcioletnim pobycie w Ameryce wrócił do Polski.

Torno ukaże się dopiero w dniu 8 b. m. Międzynarodowa Federacja Zapaśnicza, pod egidą której turniej będzie prowadzony delegowała na arbitra znanego w kraju i zagranicą p. Józefa Branskiego z Warszawy.

Dziś w pierwszym dniu po wylosowaniu walczyć będzie pięć par.

## Gdy kobiety pojedynkują się „na „żarty”.

(a) W majątku Ziębina, powiatu wieluńskiego miał miejsce tragiczny wypadek, będący następstwem pojedynku „na próbę”, który zainicjowała córka właściciela majątku 18-letnia Henryka Albertówna i kuzynka jej 19-letnia Julia Kondratowicz.

Dziewczyny zabawiając się w bibliotece, upatrzyły sobie jako obiekt stare pistolety wiszące na ścianie i postanowiły wypróbować je... w pojedynku.

Zainscenizowany dla żartów pojedynek skończył się tragicznie albowiem jeden z pistoletów był nabit. Kula trafiła Albertównę w klatkę piersiową i zraniła bardzo ciężko. Ponadto z przestraszenia Kondratowiczówna wypaliła również sobie w palec i doznała uszkodzenia 4 palców prawej ręki.

Albertównę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

## Pulowery artystyczne.

ROBIONE RĘCZNIE NA DRUTACH. Z oryginalnej wełny francuskiej niedoścignionej jakości w gatunku i kolorach. Specjalnie pulowery KORONKOWE. LILI HIRSZMAN. Kilińskiego 14. II piętro.

## Dr. LUDWIK FALK

POWRÓCIŁ. Choroby skórne i weneryczne. NAWROT 7, tel. 128-07. od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej. 1-20

## Sezonowcy domagają się pełnego tygodnia pracy

(a) W związku z majacem nastąpić uruchomieniem robót sezonowych w dniu 9 bm. rozpoczęto obecnie angażowanie robotników, którzy zatrudnieni mają być przez trzy dni w tygodniu a z chwilą przyznania magistratowej zasiłków rządowych roboty rozszerzono na pięć dni w tygodniu.

Wczoraj nad sprawą tą zastanawiali się związki zawodowe robotników sezonowych, które postanowiły domagać się pełnego tygodnia pracy, wskazując na to, iż sezon rozpoczął się, został ze znacznym opóźnieniem i z zarobków trzydniowych robotnicy sezonowi nie byłiby w stanie dokonać zakupu zapasów na zimę.

Dlatego też związki postanowiły zwrócić się do Magistratu, jak również do władz wojewódzkich i rządu, o przyznanie kredytu na rozszerzenie robót do pełnego tygodnia.

## Samobójstwo bezrobotnego

Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Lutomińskiej 17, usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy amonjaku 47-letni Józef Gadomiński, od dłuższego już czasu pozostający bez pracy.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł denata w stanie ciężkim do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia. (p.)

## Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

W drugiej rundzie turnieju szachowego wyniki przedstawiają się następująco: Regedziński osiągnął w nieprawidłowym otwarciu przeciwko Lilbermanowi przewagę, którą wykorzystał do wygrania partji.

Sziro dobrze rozegrał partję francuską przeciwko Hirszbekowi, zwyciężając silnym atakiem.

Rozenbaum niezbyt poprawnie bronil się w otwarciu pionem przeciwko Frydmanowi, wskutek tego ten ostatni osiągnął przeważającą pozycję i partję wygrał.

Grynfeld niespodziewanie zwyciężył Michalskiego, który zbyt forsownie atakował.

Druga niespodzianką była nierozegrana w partji pionem pomiędzy Szestakowskim i Apellem.

Partję Wróblewski — Weber po pięciogodzinnej grze przerwano w pozycji zawitej.

Inż. Kahane uzyskał silną pozycję w gamblicie hetmańskim przeciwko Kolskiemu, niewykorzystał jednak swoich szans i w końcu przegrał.

Stan turnieju po drugiej rundzie: Regedziński i Kolski po 2 punkty, Apel i Sziro po 1 i pół, Rozenbaum, Grynfeld, Hirszbajn, Frydman po 1, inż. Kahane, Weber, Szestakowski Lieberman po pół, Wróblewski, Michalski 0.

Następna, trzecia runda rozegrana zostanie w nadchodzący czwartek.

## Zamach samobójczy.

Wczoraj w bramie domu przy ul. Zagajnikowej 42, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 37-letnia Maria Krajewska (Krucza 4).

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy denatce, pozostawił ją w stanie osłabionym na miejscu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieporozumienia rodzinne. (p.)

## Kontyngenty w Danji na wszystkie towary

Donoszą z Kopenhagi, że rząd duński przygotowuje projekt ustawy o wprowadzeniu kontyngentów na wszystkie towary, przywożone do Danji.

Z tego powodu do dnia 1 czerwca przydział dewiz będzie wstrzymany. Dewizy będą przydzielane jedynie dla importu surowców przemysłowych, węgla i wszelkich pasz.

## Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

## „WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. NARUTOWICZA № 30. tel. 129-30.

zenie przed siebie choćby przebojem, utrwalanie swych ideałów choćby bezwzględnie. Mocna i twarda racja stanu.

W Rosji życie jest kolektywne. Sankcja społeczeństwa decyduje o wszystkim. Indywidualista szwenda się tam, jak beznamiętny pies, bez podpory i bez zrozumienia. Współżycie, współpraca nawet i w sztuce, same ensemble'a, zespoły, kółka, jaczki...

Działa tu więc sprawdzian artystyczny - społeczny.

W Rosji szczególnie rozpowszechniona jest muzyka wokalna, tak zw. nastawienie na pieśń (ustanowka na massowuju piesniu). Tematy ludowe, lub dowolne, jak miłość, wiosna, bajki czy legendy — wszystko to oglądane jest przez pryzmat światopoglądu sowieckiego. A więc muzyka planowa, tendencyjna.

Wielce zaś rozpowszechniona muzyka klasyczna, uczy młodzież samopanowania i głębi, czyni zbudną wszelką frazeologię, jest mocna, czysta i doskonała, jest dla młodzieży sowieckiej, wychowanej w atmosferze rygorystyki i surowego entuzjazmu, nieprzebraną krynicy natchnień.

Ta sztuka, o której mówimy, może nam się wydać skrepowana w ciasnych ramach sowieckiej rzeczywistości. Tak jest i tak nie jest zarazem. Sowiety nie negują historycznej i artystycznej wartości dawnych wzorów, patrzą na nie jednak krytycznym okiem, jako na coś zgoła bezsensownego z punktu widzenia logiki. A młodzież, wychowana w rodzimym kacie, nie mająca okazji wyjrzeć na świat i wierząca ślepo w ideały państwa proletariackiego, idzie w ślady wychowawców: podziwia, a jednocześnie spogląda krzywo na „burżuazyjne” i „indywidualne” wyczyny „starców”.

Jest jednak jeden wielki subiektywista, którego Rosja, jak dotąd, nie ośmieliła się dotknąć swą krytyką. Jest to conajmniej dziwne, bo przecież naprzeciw szarej masy komunistów stoi salonowiec, rozmiłowany w zbytku, arystokrata nie tylko do ducha — i oto kraj półszubkowy, rubaszek, czerwonych chorągwi i towarzyszy i w tem środowisku kto? —

Szopen! Romantyk, polski sentymentalista, francuski wytwornis, wcielone wdzięku, finezji, esprit...

Tłumaczenie jest jedno: na Wschodzie czy na Zachodzie — wielkie piękno jest zawsze i wszędzie nieśmiertelne.

Rubinsztajn wprowadził do Rosji kult Szopena. Od owego czasu rosjanie zawsze z wielką rewerencją, więcej, z pietyzmem odnosili się do dzieł polskiego mistrza. Szopen wstępny bojem podbił Rosję.

Ale i on zmienił się tam pod wpływem czasu, a raczej otrzymał swe nowe wcielenie. I tu właśnie wracamy do gry naszych laureatów, którzy tak mistrzowsko odtworzyli wspaniałe kompozycje szopenowskie.

Sagalow: w jego grze wyczuwa się nastrój świąteczny. Muzyka Szopena w jego wykonaniu rozbrzmiewa tryumfalnie, jak dzwon. Często, zbyt często zapomina on o przyciszonym uroku nokturnów i preludjów dla brawurowego tempa polonezów, które są dlań okrzykiem tryumfu. Szopen Sagalowa — to radosny, śmiejący się, lekkoskrzydły „Ariel fortepianu”. Gra jego jest jednolita, ale brak w niej pierwiastka psychologicznego.

Abram Lufer (nie Djakow). Cechu-

je go surowa prostota i nieomal purytańska wstydlivość w wyrażaniu swych uczuć. Nakłada sobie jakieś żelazne więzy. Wszelkie zewnętrzne efekty, wszelkie nawet niuansowanie skraca do minimum. Nie ma czasu na upiększanie i przyozdabianie tego, co samo w sobie jest piękne. Kocha to piękno, ale kocha jakąś surową miłością, nie taknącą nawet pieśczęt. Ideal? Bóstwo? Hold, składany sztuce? Nie, tylko poznanie i tylko tworzenie!

Lufer i Sagalow to dwaj typowi przedstawiciele młodzieży sowieckiej.

Taki jest wizerunek Szopena na od-cinku rosyjskim.

Przemięło wielu twórców, minął zwłaszcza okres romantyzmu, ale Szopen pozostał. Pozostał i wychowuje na dal młode pokolenia rosyjskie, łagodząc twarde kanty rosyjskiej rzeczywistości. Owionął Rosję, jak długa i szeroka, tchnieniem swego geniuszu. Zapalił w niej swe światła. I, nie bacząc na wszelkie antagonizmy, sprzeciwy i wszechmocny „duch czasu”, pozostał dla niej ideałem i wzorem czystego, szlachetnego piękna.

NINA RANGIEWICZ.



# Curiosa w dziedzinie wynalazków

Jak bardzo nierealne i komiczne są niejednokrotnie wynalazki ludzkie, dowodzą zapiski różnych urzędów patentowych, które nie wchodząc czasem w treść sprawy, legalizują prawdziwe curioza.

Znany miesięcznik niemiecki „Wissen und Forschritth“, poświęcony, jak to mówi jego tytuł, sprawom popularyzacji wiedzy i nauki we wszystkich dziedzinach, zamieszcza na temat powyższy szereg ciekawych uwag, opartych na informacjach rozmaitych urzędów patentowych. Oto kilka curiozów.

W roku 1896 urząd patentowy Stanów Zjednoczonych zalegalizował patent pewnego jegomościa, polegający na tem, że wymyślił on kapelusz, który kłania się sam. Wynalazca chciał tu oszczędzić ludziom nadmiernego zużycia ręki... na ukłony. Pomysł polegał zaś na tem, że wystarczyło pochylić naprzód głowę, a kapelusz osadzony na sprężynkach, podskakiwał w górę i opadał. Oczywiście w praktyce kapelusz taki nigdy nie ukazał się. Wątpliwe jest, czy nawet sam wynalazca używał go kiedyś...

Berliński urząd patentów zalegalizował w 1885 r. pod numerem 325437 pomysł automatycznie budzącego łóżka. Historia polegała na tem, że u głowy łóżka postawiony był budzik. Gdy ten, nastawiony na pewną godzinę, nie zdołał ściągnąć z łóżka człowieka śpiącego, w pięć minut później sprężyna zegara poruszała automatycznie sznur windy. W tym momencie cała podstawa łóżka z materacem spadała na podłogę z hukiem i trzaskiem. Ze przy tej sposobności łatwo było połamać sobie kości, rzecz zrozumiała. I ten pomysł nie został nigdy praktycznie wyzyskany.

Bajeczny był pomysł jakiegoś Francuza. Ten zbudował łapkę na myszy, ale o charakterze dobroczynnym. Polegała ona na tem, że mysz wchodziła do łapki, zgnęcona słonią. Jądra. Gdy jednak usiłowała z klątki wydostać się spadała jej na szyję automatycznie obroza z dzwonkiem. Mysz szarpała się przerażona, noc całą dzwoniąc i w ten sposób odstraszając inne myszy i szczury od robienia szkód.

Rano wypuszczało się mysz na wolność, a wieczorem inna pełniła służbę alarmową.

Wspaniały był pomysł elektrycznego niszczenia pluskw, wymyślony w r. 1898 przez jakiegoś Niemca. Pomysł był jednak dość skomplikowany. Obstawiał on naokoło łóżka rynienki z wodą, ażeby pluskwy nie mogły wejść na pościel z podłogi, lub ze ściany. Co jednak począć z pluskwami spadającymi przebiegle, (a są to bardzo chytre stworzonka) np. z sufitu? Wynalazca ów opatentował więc (numer patentu 312771) specjalne przyrządy do łowienia i zabijania pluskw. Była to drobna siatka druciana, którą rozpinano się nad łóżkiem. Pluskwa spadała z sufitu. Skutkiem upadku poruszała dwa druciki naelektryzowane. Wybuchł płomień i chytra pluskwa ginęła. Wynalazca zapewniał, że jest to bardzo humanitarny sposób zabijania pluskw.

W roku 1857 opatentował pewien Amerykanin niezwykły sposób zniszczenia tasiemca. Sposób polegał na tem, że pacjent musiał najpierw głodować się kilka dni. Oczywiście, cierpiał także z głodu tasiemiec. Po tych kilku dniach obowiązany był pacjent połknąć coś w rodzaju wędki, na końcu której znajdowała się słodka pigułka w mikroskopijnej kłateczce. Tasiemiec oszalały z głodu rzucił się na przynętę. Wtedy wystarczyło pociągnąć za sznurerek przyrętny, kłatka zamykała się i chwytła za gardło przebrzydłego robaka. Teraz już ciągnęło się tasiemca aż do skutku. Pomysł ten został opatentowany pod nr. 127021. Czy korzystano z niego, nie umiemy nic pewnego powiedzieć.

Jakiś angielski wynalazca opatentował przed wojną sposób chronienia się przed chrapaniem. Była to jakaś guma, którą wkładało się w usta. Przylepiła się do zębów i zlepiała na noc szczęki tak, że człowiek nawiedzony chrapaniem z konieczności musiał oddychać nosem...

W roku 1909 zatwierdził berliński urząd patentowy epokowy zaiste wynalazek! Numer patentu 730918. Były to okulary dla kur i kogutów. Wynalazca widział nieraz, jak biją się one dziobami i postanowił ubezpieczyć je przynajmniej przed utratą oczu. W r. 1900 opatentowany został (nr. patentu 646065) aparat do golenia bez my-

dła i wody. Na sucho. Polegał on na tem, że na rolkę długości 10 cm. i grubości 3 cm., nawinięty był t. zw. popularnie papier szmerglowy. Rolka była połączona z maszyną do szycia. Delikwent, który chciał się golić, przyciskał nogą pedał maszyny, a rolką wodził ręcznie po twarzy. Rolka obracała się i... wyrwała nieszczęśliwemu włosy.

W tym samym mniej więcej czasie wynalazł inny Niemiec aparat, dla sztucznego wyrobienia dołków w twarzy kobiecej. Wiać domo, że dołki takie upiększają i czynią kobiety powabniejsze, może nawet bardziej kobiece... Aparat ten był bardzo podobny do świdera, kończył się tylko kulkami mosiężnymi. Świder spełniał rolę masażu, i rzekomo w dowolnym miejscu wyciskał dołki.

Bardziej skomplikowany był aparat innego wynalazcy, który zarecał, że przy jego pomocy najbardziej łysi odzyskają włosy. Przy pomocy aparatu tego skóra była silnie nacierana tak, aż następowało lekkie prze-

krwienie tkanek. Teraz wykonywane były zabiegi aseptyczne. Pacjent czekał następnie na wyniki. Podobno niektórzy czekają na nie do dnia dzisiejszego.

Od chwili powstania kolei żelaznych, wyteża się myśl ludzką, jakby zapobiec katastrofom różnego rodzaju. W kwietniu 1895 r. opatentował jakiś pan oryginalną rzecz w tym zakresie. Jak wiadomo, rampy przy torze kolejowym nie zawsze dobrze funkcjonują. Pan ten ustawił więc ze sprężyn po obu stronach lokomotywy rodzaj takiej stałej rampy tak, że katastrofa była „wykluczona“. Wynalazca zwracał przy tej sposobności szczególną uwagę na to, że kołnice sprężyny posiadały doniosłe gwizdki, tak, że mogły gwizdaniem odstraszyć nawet krowy od przechodzenia przez tor kolejowy.

Inny wynalazca był bardziej radykalny. W tym samym 1895 r. opatentował on „pociąg-most“. Ideą przewodnią pomysłu było to, że gdy pociąg jeden najedzie na drugi — pociąg znajdujący się pod spodem tworzy z siebie automatycznie rodzaj mostu,

po którym drugi pociąg, nie wyrządzając szkód, przejeżdża. Wynalazca zwracał przy tej sposobności szczególną uwagę na korzyści finansowe, jakie wprowadzenie jego pomysłu przyniesie, a mianowicie: że przy systemie pociągów-mostów, zbędne są linie kolejowe o dwóch i więcej torach. Prawdziwym dobroczyńcą ludzkości był inny wynalazca. Wymyślił on i opatentował spadochron, który przywiązywało się naokoło twarzy i głowy. Miał on służyć do wyskakowania przez okna domów, w których jest pożar.

Ażeby jednak nieszczęśliwy człowiek, ratujący się przed pożarem, naprawdę bez wstrząśnięć mógł spaść na ziemię — wymyślił ów wynalazca dodatkowo jeszcze specjalne gumy do podszew. Gwarantowały one podobno delikatne zetknięcie się stóp ludzkich z ziemią.

Przykładów takich możnaby mnożyć w setki. Każdy z wynalazców tego typu pociesza się zwykle w ten sposób: — W kieszeni mam złote, ale w głowie mam ideę wynalazku, czyli w ciągu roku zdobędę milion. I, opętani złudną nadzieją, tracąc czas napróżno, a uzędy patentowe całego świata zmuszając do rejestrowania ich rozpaczliwych pomysłów.

## Kompas słoneczny mrówek

Inteligentne z ludzkiego punktu widzenia działanie owadów „państwotwórczych“, jak pszczoły i mrówki, szczególnie zaś te ostatnie, skłania uczonych do badania ich życia, instynktów ich postępowania oraz sposobów ich porozumiewania się w sprawach organizacyjnych. Ostatnio przeprowadzone badania i obserwacja czerwonych mrówek, posunęły naszą wiedzę o dalszy krok w poznaniu i zrozumieniu naszych malutkich współmieszkańców ziemi.

Jeżeli mrówka w swej pozornie bezcelowej wędrówce znajdzie zdobycz zbyt ciężką, by ją sama udźwignąć mogła, wraca do gniazda, porozumiewa się z kilkoma towarzyszkami za pomocą maćek i prowadzi je do znaleziska, które wspólnymi siłami transportują do składu, czy spiżarni. Jeśli znaleziony przedmiot, aczkolwiek duży, da się przenieść „na raty“, odkrywczymi do-

konywa tego sama, nie alarmując innych mrówek. Po zabraniu ostatniego kawałka powraca i, przebiegając miejsce znalezienia w różnych kierunkach, bada, czy nic już nie pozostało. Mrówka taka przejawia przytem nadzwyczajną obowiązkowość: żadna przeszkoda, nawet silna pokusa w postaci napotkanej kropli słodkiego miodu, nie może jej odciągnąć od „bieżącej“ roboty. Natomiast pomocnicze rzucają się łapczywie na miód i pożerają go. Powstałoby zatem pytanie, czy pierwsza mrówka maćkami swemi zakomunikowała swym pomocnikom tylko fakt znalezienia, czy też uświadomiła im także co do istoty i miejsca znalezienia. Aby się o tem przekonać monachijski entomolog prof. Eidman zaaranżował następujące doświadczenie. Mrówkę, która przybyła do gniazda po pomoc, bezpośrednio po skomunikowaniu się jej z innymi, usunięto. Zaalarmowane pomocnicze dopiero

pod dłuższym poszukiwaniem znalazły zdobycz, po którą się udały. Świadczyłoby to, że wzywająca pomoc mrówka nie zakomunikowała towarzyszkom, gdzie leży znaleziony przedmiot tak, że te szukały po maćku. Słabą stroną doświadczenia jest to, że przeciw mrówką nie wiedziała, że zostanie schwytana, może zatem nie uważała za właściwe tracić czas na zbyteczne informacje, gdy wystarczyłoby, aby wezwane pomocnicze szły jej śladem.

Bardzo swoiste spostrzeżenie zrobił uczony przyrodnik Cornetz. Zaobserwował on, że mrówka po odkryciu zdobyczy, przed powrotem do gniazda, ustawia się — dla zorjentowania się w kierunku widocznym — głową na zachód, odwołkiem na wschód i w tym kierunku porusza się. Cornetz przeprowadził następujące doświadczenie. O kilka metrów na wschód od gniazda położył kawałek kory, nasyczonej miodem. Korę tę wraz z mrówką, która go znalazła, przeniósł obserwator na zachód od gniazda i wtedy mrówka, zamiast na wschód, kieruje się na zachód, oddalając się od kopca. Tak więc należałoby przypuszczać, że zmysł kierunkowy mrówek jest czysto mechaniczny.

Oko mrówki, mało rozwinięte, jako organ zmysłu widzenia, jest tym kompasem słonecznym mrówki, który ją na wschód lub zachód kieruje. Tunetański badacz mrówek Sanc i Szwajcar Brun udowodnili to następującym doświadczeniem: miejsce, na którym znajduje się dużo mrówek, dążących do i od gniazda zasłonił od słońca parasolem, światło zaś słoneczne przy pomocy dużego lustra skierowali w przeciwną stronę; i oto cały wędrujący ludzek mrówczy zawrócił i skierował się odwrotnie drogą, którą przybył. Brun opisuje następującą obserwację: mrówka odchodzi od gniazda po piaszczystym terenie dokładnie w kierunku słońca, świecącego bardzo jasnym światłem. Nagle zostaje przykryta pudełkiem i zatrzymana w swym pochodzie. Po kilku godzinach wypuszczona, po oznaczeniu kierunku swym kompasem, udaje się do gniazda, kierując się o tyle samo dokładnie stopni ponad prawo, o ile słońce przesunęło się na lewo. Podobne próby były czynione wielokrotnie. Poczucie, że jeżeli się szło pod słońce, to w drodze powrotnej należy je mieć za plecami, zdaje się być mrówkom wrodzone.

Jednakże i zmysł dotyku gra rolę w orientacji kierunkowej. Aby to udowodnić skonstruowano sztuczne gniazdo na dolnym brzegu leżącej pochyło deski. Powyżej umieszczono miseczkę z miodem, do której zatem mrówki szły pod górę. Gdy mrówki zajęte były lasowaniem, obrócono deskę tak, że gniazdo znalazło się w jej górnym końcu. Najedzone mrówki, wracając do gniazda, kierowały się wyłącznie w dół, gdzie, podług ich poprzedniego doświadczenia, gniazdo znajdować się powinno. Nie przypuszczają, biedaczki, że złośliwość czy ciekawość i badawczość ludzka spletały im figla.

## Piekarnie mechaniczne

W wielkich zbiorowiskach ludzi, gdzie zapotrzebowanie chleba jest olbrzymie, okazuje się potrzeba wprowadzenia wielkich zakładów piekarskich, któreby usunęły dotychczasowe niedomaganie w tym kierunku. Dla zapoznania się z urządzeniem piekarni mechanicznej, podajemy opis jednego z największych takich zakładów w Medjolanie.

Właściwy budynek fabryczny jest wykonany z żelaza-betonu i obejmuje trzy sale główne, jedna nad drugą, oraz halę o charakterystycznej architekturze. Zaletą tego urządzenia jest to, że zredukowano tu pracę rąk ludzkich do minimum, zastępując ją pracą maszyn.

Makę dowiezioną wagonami składa się do magazynu, który może pomieścić zapas, wystarczający na 10 dni. Co dnia wieczorem ilość maki, potrzebną do wypieku chleba na dzień następny (340 centnarów metr.) winduje się przy pomocy elewatorów na II p., gdzie się ją wysypuje do ogromnych zbiorników cylindrowych. Po dokładnym przesianiu przez sita, przesypuje się makę do poszczególnych naczyń w liczbie ośmiu, skąd spada do wagi automatycznej, gdzie się odważa na odpowiednią ilość, potrzebne do każdorazowego rozczynienia ciasta (po 200 kg.).

Przez odpowiedni przewód przesypuje się odważoną już ilość maki na I p., gdzie się ją miesza na ciasto w basenach, do których doprowadza się również gorącą wodę, sól i zaczyn (kwas).

Woda ta przechodzi poprzednio przez specjalne naczynia, które odmierzają automatycznie potrzebną jej ilość oraz przez rury w piecach, gdzie się ogrzewa do temperatury 50 st. Cels. Po ukończeniu mieszania, trwającego do 15 minut, ciasto wylewa się przy pomocy odpowiedniego przyrządu (rodzaj turbiny) do przewodu, który doprowadza je do maszyny rozdzielczej, znajdującej się na parterze.

Ciasto, które tu przychodzi, przeciska się przez dokładnie skalibrowany kanał, gdzie przy pomocy specjalnego noża automatycznie odcinają się równe części, dowolnego zresztą ciężaru. Te części ciasta spadają na przesuwający się pas, który je przenosi do maszyny, nadającej pieczywu odpowiednią formę. Chleby w ten sposób uformo-

wane są odbierane i załadowywane do odpowiednich skrzynek, które ruchomy pas odstawia do komory, gdzie ciasto podlega fermentacji (rośnięciu). Komora ta obszerna i zamknięta znajduje się na I p. Po upływie mniej więcej godziny, po wracaniu te skrzynie przed otwór pieca.

Tu robotnik odbiera je w miarę jak przychodzi i wyjmując poszczególne bochenki, układa je u otworu pieca. Sam piec piekarski ma kształt podłużnej komory i ogrzany jest do temperatury 250 — 270 st. C. Wewnątrz przesuwa się powoli wzdłuż pieca i dochodzi do ujęcia po 15 minutach świetnie upieczony. Przy wyjściu pieca chleb jeszcze gorący spada do ruchomych koszyków, które je przenoszą do galerii, chłodzonych sztucznie wdmuchiwanym zimnym powietrzem dla ostygnięcia. W ten sposób ochłodzony i gotowy do spożycia chleb, stacza się do wielkich koszyków, w których już przy pomocy wozów samochodowych, rozwozi się go do rozdziału.

Zakład produkuje około 600 bochenków kilogramowych w jednym piecu, a w całej piekarni, mającej 8 pieców do 50 tysięcy bochenków na godzinę, przy ośmiogodzinnej pracy ilość sztuk pieczywa dochodzi do 400.000 dziennie czyli 900 bochenków na każdą minutę. Personel potrzebny do obsługi przy wszystkich piecach wynosi około 50 osób, podczas gdy ta sama produkcja zwykłą metodą zajęłaby ich 400. Oszczędność zatem, jaką się przez to osiąga w wydatkach, dochodzi do 20 groszy i więcej na 1 kg. w porównaniu z kosztami pieczenia zwykłym sposobem.

Szerokie wprowadzenie tych postępowych piekarni wywoła niewątpliwie ważne konsekwencje społeczne. Drobne piekarnie, nie mogąc poddać konkurencji, powoli znikają, powodując w ten sposób przewrót w przemyśle wypieku chleba. Zniknie niezdrowa i wyczerpująca praca robotników w zwykłych piekarniach, nie mówiąc już, że i wymaganiom higieny stanie się zadość w wyższym niż dotychczas stopniu. Koszt produkcji chleba zmniejszając się do 1/3 obecnych, lub jeszcze mniej, co odbije się korzystnie na cenie chleba, a tem samem sprowadzi ulgę w budżecie wydatków klas robotniczych, które właśnie najwięcej spożywają chleba.





# Wczorajsze spotkania ligowe

## Nieoczekiwane zwycięstwo Polonji nad Ruchem.

Dwa spotkania ligowe rozegrane w dniu wczorajszym przyniosły znów wielką niespodziankę.

Polonia warszawska, która przed dwoma dniami uległa mało groźnej Warszawiance potrafiła zupełnie nieoczekiwanie uszczknąć dwa punkty Ruchowi na jego własnym terenie zawsze groźnym nawet dla najsilniejszych zespołów ligowych.

Widać, że bez niespodzianek nie może się już w lidze obejść.

Wyniki wczorajsze spowodowały kilka zmian w tabeli.

Pogoń zajęła miejsce Garbarni, skacząc z ósmego na czwarte miejsce, a Polonia z przedostatniego miejsca wyprzedziła się na ósme.

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Punkt.	Stos.	Bram.
1) Legia	5	10	13:2	
2) Ł. K. S.	5	6	8:3	
3) Czarni	4	5	3:5	
4) Pogoń	3	4	5:2	
5) Garbarnia	3	4	5:3	
6) Ruch	6	4	7:8	
7) 22 p. p.	4	4	6:8	
8) Polonia	4	4	5:7	
9) Cracovia	4	3	5:6	
10) Warta	4	2	7:12	
11) Warszawianka	4	2	5:9	
12) Wisła	2	0	0:3	

## Polonia — Ruch 2:1 (1:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym w Wielkich Hajdukach mecz ligowy między Polonią a Ruchem zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Polonii.

Ruch wystąpił do gry bez Urbana i Badury zato z Peterkiem na pozycji krowownika napadu. Niemal przez cały czas gry Polonia miała nad swym słabo grającym przeciwnikiem lekką przewagę i odniosła zwycięstwo zupełnie zasłużenie.

Od większej porażki uratował Ruch doskonały bramkarz Kurek. Honorowy punkt dla Ruchu uzyskał Kurek. Warto zaznaczyć, że mecz ten nie wywołał większego zainteresowania i na boisku Ruchu zebrało się bardzo mało widzów.

## Pogoń — Ł.K.S. 1:0 (1:0).

Drugi występ ŁKS-u we Lwowie zakończył się przegraną drużyny łódzkiej. Jedyne bramki dla Pogoni uzyskał Łagodny już w 5-ej minucie gry. Pogoń

## Sukcesy piłkarzy wiedeńskich.

Wiedeński futbol święci w dalszym ciągu wielkie triumfy.

Ubiegłej niedzieli szereg drużyn wiedeńskich bawiło zagranicą odnosząc piękne sukcesy.

Obok zwycięstwa Wienne nad Cracovią zanotować należy zwycięstwo Austrii w Dusseldorfie nad Fortuna 7:2, Wackeru nad mistrzem armii francuskiej 5:2, Nicholsonu nad Grazer AC 2:0 i wreszcie BAC-u nad kombinowanym zespołem Brna 4:3.

## Wczorajsze zawody

lekkoatletyczne w Katowicach.

W dniu wczorajszym w zawodach lekkoatletycznych w Katowicach, w skoku wwyż Chmiel uzyskał 1.78 m. w dysku Benner 37.20 m. w oszczepie, Tumme 53.60 i w biegu na 400 m. Brenner 54.9.

miała w pierwszej połowie znaczną przewagę nad przeciwnikiem, lecz napotkała na mur nie do przebycia w osobie bramkarza Frymarkiewicza, który swiżył swej broni znakomicie.

W drugiej połowie gra się wyrównuje, a chwilami ŁKS. ma nawet nieznaczoną przewagę.

Pogoń gra jednak na utrzymanie wyniku.

Na kilka minut przed końcem meczu ma Durka wspaniałą okazję do wyrównania, lecz zaprzepaszcza pewną pozycję z kilku kroków.

Sędziował dość dobrze p. Słomczyński.

## Vienna — Garbarnia 4:0 (1:0).

### Niezasłużona porażka drużyny krakowskiej.

W ramach jubileuszowych zawodów sportowych Cracovji odbył się w dniu wczorajszym w Krakowie mecz piłkarski między Wienne a Garbarnią, zakończony zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 4:0 (1:0).

Obie drużyny wystąpiły w swych normalnych składach.

Garbarnia nie mogła sprostać wspaniałej technice wiedeńczyków, którzy jeszcze raz zademonstrowali wysoki kunszt piłkarski.

Pierwszą bramkę uzyskuje Adelbrecht już w 6-ej minucie gry. Garbarnia przychodzi do siebie, przeprowadza szereg groźnych ataków, lecz napastnicy gubią się pod bramką.

W 24-ej minucie ma Bator doskonałą okazję wyrównania, lecz przestreliwuje z kilku kroków.

Po przerwie goście z miejsca przystępują do ofensywy. Wspaniała pomoc z Hoffmanem na czele zasila atak doskonałymi piłkami.

W 26 min. uzyskuje drugą bramkę Tegel, w 30-ej min. pada samobójczy goal z winy Gregorczyka po rzucie z rogu, wreszcie w 37-ej min. Tegel uzyskuje czwartą bramkę dla wiedeńczyków.

Przechodząc do oceny gry, należy nadmienić, że Garbarnia grała znacznie lepiej od Cracovji i na tak wysoką porażkę nie zasłużyła.

Zadowolili w drużynie krakowskiej: Bator, Pazurek I, Konkiewicz. Słabo natomiast grali: Riesner, Maurer i Gregorczyk.

Sędziował p. Schneider. Widzów 10 tysięcy.

## Wisła — Cracovia 3:0 (0:0).

### Nieciekawy mecz rywali lokalnych.

Oprócz spotkania Vienna—Garbarnia odbyło się w dniu wczorajszym w ramach jubileuszu Cracovji spotkanie dwóch lokalnych rywali Cracovji i Wisły.

Mecz zakończył się nieoczekiwanym porażką Cracovji w stosunku 0:3 (0:0).

Cracovia grała bardzo słabo i pokazała jak w futbol grać nie należy. Niemal cały zespół grał poniżej swej zwykłej formy. Wisła natomiast, grała znacznie lepiej aniżeli na poprzednich spotkaniach i zasilona Reymanem I na pozycji kie-

rownika wypadu odniosła zasłużone, chociaż zbyt wysokie zwycięstwo.

Naogół mecz stał na bardzo niskim poziomie i niczem nie przypominał gry dwóch zespołów ligowych.

Bramki dla Wisły padły w drugiej połowie meczu w 14-ej minucie ze strzału Łyki po pięknej centrze Stefaniuka, w 20 min. przez Kisielnińskiego i w 26 min. przez Nawarę.

Sędziował p. Gauda.

## Dwie imprezy propagandowe odbyły się w dniu wczorajszym w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyły się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unji zawody propagandowe, zorganizowane przez miejski Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące: Mecz hazeny ŁKS—IKP 5:2. Mecz trwał tylko jedną połowę, przyczem zwycięstwo odniosła szybsza i groźniejsza w rzutach drużyna ŁKS-u.

W meczu piłki nożnej między Hakoahem a Widzewem zwyciężył Hakoah w stosunku 1:0 (1:0). Mecz trwał 2x30 minut. W pierwszej połowie przewaga należała do Hakoahu, który wystąpił bez Rappoporta.

Jedyną bramkę dla drużyny żydowskiej zdobył Presser. W drugiej połowie więcej z gry ma Widzew, jednak po mimo licznych okazji nie udaje się mu wyrównać.

W zawodach lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki. Sztafeta żeńska 4 x 60: 1) Makkabi I 37.2 sek., 2) Makkabi II 37.5, 3) Miejskie Seminarjum Nauczycielskie 39.5. Sztafeta 4 x 100 męska 1) Zespół kombinowany (Kucharski, Bystry, Ośm elak, Łada) 47 sek., 2) Zespół szkolny 51.4 sek., 3) Sztafeta Makkabi o 3 metry z tyłu. — Bieg 1500 m. 1) Łapeta J. 4.43.6, 2) Młotkiewicz 4.44, 3) Łapeta S., 4) Wróblewski II, 5) Laufer L. Skok o tyczce

1) Kucharski 2.95 m., 2) Bystry (Zi.) 2.85 m., 3) Twardowicz 2.75 (Mak.). — Publiczności niewiele.

W dniu wczorajszym urządził zawody propagandowe KP. Zjednoczone, w lokalu i na boisku przy ul. Przędzalnianej 68.

W czwórmeczu gier sportowych między HKS-em a KP. Zjednoczone osiągnięto wynik remisowy 2:2. Poszczególne wyniki gier były następujące: s atkówka żeńska HKS — Zjednoczone 30:17 (15:10), s atkówka męska Zjednoczone — HKS 30:16 (15:7), koszykówka żeńska HKS — Zjednoczone (skrócona do 20 min.) (5:2 (4:2) i koszykówka męska Zjednoczone — HKS 33:10 (16:4). W zawodach lekkoatletycznych w biegu 200 m. 1) Brauer (Zjednoczone) 29 sek. przed Remanem (Zi.) i w biegu 1500 m. 1) Starosta 5 m. 01 sek. przed Głogoszcykiem (o 20 m.) i Cedlem.

W zawodach bokserskich Pawlak (Zi.) pokonał na punkty kolegę klubowego Sapanowskiego. Zając (G) zremisował z Kunikowskim (Zi.) i Królikowski (G) pokonał przez techn. k. o. Marczewskiego.

Zaintersowanie zawodami znaczne. Na zakończenie odbyła się uroczysta Akademia.

## Zawody kolarskie młodzieży rzemieślniczej.

Dorocznym wyczałem sekcja kolarska Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” zorganizowała w dniu wczorajszym drugi doroczny bieg dla młodzieży rzemieślniczej na dystansie 25 km. na trasie park Wenecja — Nowopabjanicka — Tuszyńska — Lokatorska — Rzgowska — Skret Pabjanice.

Start i meta znajdowały się w parku Wenecja. W biegu wzięło udział ogółem 48 zawodników. Po zacietej walce jako pierwszy przybył w dobrej formie Czech Izidor (Unja) w czasie 53 m. 17 sek. 2) Majewski (-wit) 53.18, 3) Bilecki B. (Sokół) 53.19, 4) Pilicewicz Sz (Trumpeldor), 5) Pilicewicz M. (Trumpeldor), 6) Płusa M. (Zjednoczone), 7) Staniewski T. (Bieg), 8) Heipel B. (Rudzk. Kl. Sp.), 9) Stańczyk L. (Unja), 10) Stusie L. (PTC), 11) Wiczorek S. (niestow.), 12) Strzechowski Z. (Zjednoczone), 13) Wiczorek A. (niestow.), 14) Byloch S. (Orle), 15) Mrabel S. (Trumpeldor).

Pierwszych pięciu zawodników otrzymało ładne nagrody wartościowe, zaś dziesięciu następnych żetony pamiątkowe.

Funkcje startera pełnił p. inż. Wagner. Czasy uzyskane są naogół dobre, przyczem rekord trasy został poprawiony przez pierwszego zawodnika o 7 minut. Po zawodach udali się kolarze „Resursy” na czele z zarządem na plac im. gen. Hallera w celu wzięcia udziału w nabożeństwie.

## Piłkarze łódzcy

rozegrali spotkania propagandowe

W dniu wczorajszym rozegrały zawody propagandowe na prownici drużyny piłkarskie ŁKS-u (Ib) i Strzeleckiego Klubu Sportowego. ŁKS Ib wygrał w Zgierzu z tamtejszym Sokołem 3:1 (3:0), zaś SKS. pokonał w Rudzie tamtejszy RKS 6:1 (5:0).

## Jutro zawody bokserskie Ł. K. S.—Geyer.

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek, odbędzie się w sali Geyera o godz. 11.30 międzyklubowy mecz bokserski ŁKS—Geyer, na którym odbędą się walki następujących par: (od wagi pap. do średniej) Janik (ŁKS) — Sliwiński (G), Krzywański II (ŁKS) — Wojciechowski (G), Krzywański I (ŁKS) — Krum (G), Siekowskij (ŁKS) — Woźniakiewicz (G), Jaranowski (ŁKS) — Wilk (G), Seweryniak — Meyer (G) i Kustosik (ŁKS) — Lipiec (G).

Mecz zapowiada się ze względu na odpowiednio dobrane pary b. ciekawie.

## Kusociński zwycięża

w Narodowym biegu na przełaj.

W dniu wczorajszym odbył się doroczny bieg z okazji święta 3-go Maja w Warszawie na dystansie 7 km. W biegu tym t. zw. Narodowym wzięła udział rekordowa liczba zawodników, gdyż około 520 ze wszystkich zakątków Polski. Zwyciężył w imponującym stylu bezkonkurencyjny Kusociński w czasie 22.57 przed Strzałkowskim (Białystok) 2.35.9. Młczem, Adamczykiem, Plotkowiakiem, Koniczakiem, Kurpetą (Strzelc. Łódź), Oczepką i t. d. Bieg, który czynił wspaniałe wrażenie obserwowano wzdłuż całej trasy tysiące widzów.

## Mecz bokserski

Lwów — Królewska Huta 8:8.

W meczu bokserskim międzymiastowym rozegranym w dniu wczorajszym we Lwowie między repres. Lwowa i Król. Huty zakończył się wynikiem remisowym 8:8.



TEATR ŚWIETLYNY  
**„CASINO”**  
 Dziś po raz  
 ostatni!

Najlepszy film polski  
**„LEGJON ULICY”**  
 Dla młodzieży dozwolony.

Celem udostępnienia tak najszerzszym warsiwom obejrzenia tego filmu **obniżyliśmy ceny:**  
 do **1 zł.** na III miejsce  
 do **1.50** na II miejsce  
 do **2.—** na I miejsce  
 dla młodzieży w wieku szkolnym wszystkie miejsca w cenie **1 zł.** Początek o g. 4.30

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
 Narutowicza 20.  
 Dziś i dni następnych.

**IWAN MOZZUCHIN**

w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p.t.

**SIERŻANT X**  
 W rolach głównych:  
**SUZY VERNON, JEAN ANGELO.**

Dzisiaj początek o godz. 4 po poł.

DŹWIĘKOWE  
**GRAND-KINO**

Ostatnie 2 dni! — **IWAN PETROWICZ I ANNY ONDRA** w najcudowniejszej operetce **Jana Straussa** p. t.  
**„ZEMSTA NIETOPERZA”**  
 Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu, Passepartouts, bilety ulgowe i wolnego wejścia ważne —

Dzisiaj początek o g. 4 po poł. Reż. Karola Lamaca.

Dźwiękowy kino-teatr



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Król humoru

**VLASTA BURIAN** w swym najnowszym przeboju dźwiękowym reżyserji Karola Lamaca  
**„POD KURATELĄ”**

Najgłośniejszy dziś w Europie czeski komik Burian w roli rewidenta wytwórni stwarza w tym kapitalnym filmie kreację pełną niezrównanego komizmu. — Nadprogramy! Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. — Poranki po cenach znizonych. — Bilety ulgowe ważne.



50-2

**Śpiewak Nieznany**

epokowy film w dziejach kinematografii dźwiękowej reżyserji

**TURZAŃSKIEGO**

w rolach głównych:

**LUCIEN MURATORE** oraz **Simone Cerdan** i **Jim Gerald**

od jutra w **„CASINIE”**

**Filharmonia**, niedziela, 8.V. godz. 12 w poł.  
**Poranek Tanczyny Szkoły St. Paszkówny**  
 Szczegółowy w afiszach. — Bilety (od 1 zł. — 6 zł., sprzedaje kancelaria szkoły Gdańska 94, codziennie i w święta od godz. 12-1 i od 5-8 wiecz.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.  
**TYLKO „OLLA”**

W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskę zgłoszenia: Pani D-rowska Szenker, ul. Rocha 5 od 2-3 p. p.

**Wykwintną bieliznę damską**

poleca

**Br. Dobrzyńska - Majorowiczowa**

**11-go Listopada 17, m. 4**

front II piętro

**Kupno i sprzedaż**

**KTO POSZUKUJE** domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

**POSZUKUJE** większego pokoju z kuchnią wprost od gospodarza z wygodami w starym domu na I lub II piętrze, w okolicy do 20 min. drogi od rogu Piotrkowskiej i Narutowicza. Oferty sub „Lepor”.

**Posady**

**MATURA!** Absolwent Gimnazjum Państwowego im. Kopernika przysposabia do matury i udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Śródmiejska.

**Rozmaite**

**SIATKI** filet ręczny 11 gr. od tysiąca Pracownia ręcznych haftów. Einhorn, Kilińskiego 49.

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. (to chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

**Pończochy jedwabne**

i inne.

przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu

**Pielęgniarka**

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne  
**Telefon 230-79.**

**Salon Mód**  
**Heleny Cynamonowej**  
 Łódź, Piotrkowska 189  
 Tel. 144-55. Tel. 144-55.  
 Salon zaopatrzony w wielki wybór modeli paryskich.  
 Ceny bardzo przystępne.

TEATR ŻYDOWSKI  
**Filharmonia**



Wielki pożegnalny wieczór **Jack'a Rechtzeita**

- o specjalnym programie
1. JANKEL - CHWAT
  2. ICYKL - ZŁODZIEJ
  3. WESOLY CYGAN

Na zakończenie **Koncert Diversifement** z udziałem artystów Filharmonii: **JACK'EM RECHTZEITEM** i **JOHEWED ZYLBERG** na czele

Bilety znizone w kasie „Filharmonia”. — Szatnia bezpłatna.

**Dwa pokoje**  
 nie umeblowane, nie krepujące z wygodami DO WYNAJĘCIA. Gdańska 42 m. nr. 3.

**Tłumaczenie**  
 z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce  
**Przepisywanie**  
 na maszynach polskich i rosyjskich  
**Powielanie**  
 cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.

**„IRENIT”**  
 Piotrkowska 89, tel. 223-38.

**Krzywickie grzybkice**  
**wycienczenie**  
 leczy witaminowy  
**wapniowy Biocalcol**  
**Klawe**

DOCENT  
**Dr. med. Adolf Falkowski**  
 Dyrektor „Kochanówka”  
 Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 64, m. 4 w poniedziałki, środy i piatki od godz. 4 do 6-ej. Tel. 102-62.

**„Czystość”**  
 Piotrkowska 44, telefon 167-45  
 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, freterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

**ZAKŁAD** fryzjerski damski i męski Saffan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 149-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

**Pranumerata „II. Republiki”**  
 od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odosłaniem 7.00 złotych.

**Ogłoszenia:**  
 ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ: 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wpisane beda napóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omylki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.